

## **Bóle porodowe a mitologia**

Autor tekstu: **Roman Zaroff**

Wszystko zaczęło się podobno od tego, że „dobre bóstwo” w swej przewrotności zabroniło Adamowi i Ewie jeść owoców z drzewa „Wiadomości Dobrego i Złego” (Genesis 2:15-17). Dlaczego, nie bardzo wiadomo. Nie wiadomo też dlaczego przewrotne bóstwo umieściło owo drzewo w Raju, wiedząc przecież w swej „wszechwiedzy”, że Adam i Ewa i tak owoc z drzewa zakazanego zjedzą. Trochę to złośliwe, ale większość bliskowschodnich bóstw właśnie takimi przewrotnymi typami było. Często interpretuje się, że ów owoc symbolizuje seks. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy. Tak czy inaczej, źle to rzutuje na owe pustynne bóstwo. Kiedy owoc został spożyty przez Adama i Ewę, bóstwo się wściekło i ich srodze ukarało. Jedną z kar było to, że od tego czasu kobiety miały rodzić dzieci w bólu i cierpieniach (Genesis 3:16).

Karanie wszystkich kobiet za „grzech” pra-pra-pra etc. babki jest z gruntu rzeczy chore i niesprawiedliwe. Przynajmniej według współczesnych kryteriów. Ukarami kogoś za winę kogoś innego oraz stosowanie odpowiedzialności zbiorowej jest moralnie i etycznie nieakceptowalne. W naszym stuleciu tak postępowali m. in. Adolf Hitler i Józef Wisarionowicz Stalin.

Nie trzeba jednak uciekać się do antycznych klechd bliskowschodnich żeby wyjaśnić przyczyny bólów jakie musi znosić kobieta podczas porodu. Są one nad wyraz prozaiczne. Stosunek główki noworodka do objętości i wielkości jego ciała jest największy pośród wszystkich żyworodnych ssaków. Bóle porodowe są wynikiem pewnego „kompromisu” ewolucyjnego. Gdyby noworodek rodził się z małą główką okres całkowitej zależności od matki był by jeszcze dłuższy niż jest to obecnie. Miało by to negatywny wpływ na szanse przetrwania naszego gatunku, bo opieka nad zależnym dzieckiem znacznie zmniejszałaby potencjalną ilość potomstwa jakie w okresie swej płodności kobieta może urodzić. Trzeba tutaj pamiętać, że nie mówimy o świecie współczesnym. Około 99 procent czasu istnienia gatunku Homo Sapiens nasi przodkowie żyli w grupach łowiecko-zbierackich. W tego typu społeczeństwach, jak pokazuje przykład australijskich Aborygenów, okres płodności kobiety to lata między 15 a 30 rokiem życia. Ze względu na długotrwałą opiekę nad małymi dziećmi Aborygenki rodzą dzieci średnio co 3-4 lata. Daje to więc w najlepszym przypadku około 6 porodów w płodnym okresie życia kobiety. Jednocześnie w warunkach naturalnych około 50 procent nowonarodzonych dzieci umiera w kilku pierwszych latach życia. Dodajmy do tego zgony starszych dzieci i dorosłych na skutek wypadków, zakażenia czy odniesionych ran, oraz w przypadku kobiet na skutek powikłań poporodowych. Nie należy się więc dziwić, że populacje ludów łowiecko-zbierackich są zazwyczaj nieliczne, bardzo stabilne ilościowo i nie grozi im eksplozja demograficzna.

Z punktu widzenia ewolucyjnego było biologiczną koniecznością, aby okres całkowitej zależności dziecka od matki był możliwie jak najkrótszy co pociągało za sobą zwiększony rozmiar czaszki noworodka. Jednocześnie ewolucja nie mogła pójść w kierunku coraz większych bioder u kobiet, bo w pewnym momencie ograniczyłoby to ich mobilność. Co z kolei w efekcie oznaczałoby bezbronność w obliczu nieprzyjaciół czy drapieżników, utrudnienie zdobywania pożywienia etc.

Natura „dokonała” więc kompromisu maksymalizując rozmiar czaszki dziecka i rozmiar bioder kobiety do granicznego poziomu biologicznej przetrwalności, tak dziecka jak i kobiety. Natura nie posiada moralności czy etyki i jest „obojętną” na ból i cierpienie. Ważne, że „kompromis” umożliwił nam przetrwanie jako gatunkowi.

Wiele religii tłumaczy zjawiska postrzegane przez ludzi jako złe czy niepożądane, jako karę za jakieś wymyślane grzechy danej osoby lub przodków. Wymyślenie tej i podobnych legend było naiwną i desperacką w swej bezradności, próbą prymitywnych ludów mającą na celu wyjaśnienie konceptualnego paradoksu dobrego bóstwa i żałosnych realiów tego świata. Wiele prymitywnych religii i filozofii, wliczając w to wczesny judaizm, a w konsekwencji również chrześcijaństwo, taką właśnie pozycję przyjęło.

\*

„Horyzont”, Numer 7, Brisbane, maj 1999

### **Roman Zaroff**

Doktor historii, mediewista. W latach 1999-2001 wykładał historię w University of Queensland (Australia), obecnie związany jest z School of Historical and Religious Studies w Monash University. Redagował pierwszy internetowy magazyn racjonalistów, sceptyków i ateistów - HORYZONT, istniejący w latach 1997-2001. Od wielu lat mieszka w Australii.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 21-03-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4031) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4031>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)